

Egon, Zdany na siebie (feat. Kaczy)

To proceder
Chlebem naszym ból, cierpienie
Zniewolenie, ej
Jazda z systemem
By być bogatym wciąż pragnienie
Się nie zmienię
Zdany na siebie żyję całe życie
A czego jestem pewien
Nie wiem co ,mnie spotka
A postępuję tak
By nie przebierać w środkach
Kruchy cienki lód
Po krawędzi stąpam
Stracone życiorysy, dla mnie wieczna otchłań
Chcę tu zostać
Bez odwrotu
Wśród kłopotów
Stresu, lewego cashu
Dla ludzi z marginesu
Chodź, wiszą lata, chodź
Brak już zasad
Tych niewiernych w chu*
Jak jenbany świadek Masa
Tylko siebie jestem pewien
Tylko sobie ufam
Od obcych z dała
Przyjaciół nie szukam
50 na 50 że doczekam jutra
Nigdy się nie poddam, swej duży nie oddam!

My wiemy czym niewola
Czy głód i przepych
Czym martwe rzeczy są
Czy warto się cieszyć
Znamy wartość hasku
Znamy wartość przyjaźni
Ulica w naszych sercach
Na niej być to zaszczyt
/2x

Wszystko co mamy
To te ulice szare
Nie ma miejsca dla pęteków
Którzy żyją tu za karę
Serce oddane brat
Poukładany świat
Łatwego hajsu blask pragnę widzieć cały czas
W życiu tysiące szans
Korzysta każdy z nas
Nie dać się złapać psom
To już nie pierwszy raz
Nie dać omamić się
Kontroluj ruchy swe
Wszędzie gdzie idziesz brat
Zawsze oglądaj się za siebie
Wciąż jestem pewien że jeśli chcę to wygram
Wiara to siła
Stawiam na swoim
A zemną zawsze DilGang
Zdany na siebie próbuję szczęścia
Nie ważne jaka płaszczyzna
Codzienna walka o lepsze jutro
Wysyłam czytelny sygnał

...

